Wydanie wieczorne.
Nr. 281. Piątek 2 października 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Ofenzywa austryacko-niemiecka przeciw Rosyi.

Konsul niemiecki o opróżnieniu Lwowa.

Znakomity duch w armii austryackiej.

Wiedeń, 2 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą **urzędowo**.

Naczelny komendant armii arcyksiążę Fryderyk skorzystał z dłuższej przerwy w operacyach, która nastała na galicyjskim terenie wojny, aby w towarzystwie arcyksięcia Karola Franciszka Józefa zwiedzić codziennie ten lub inny korpus. Z okazyi tego przeglądu, podczas którego arcyksiążę zetknął się prawie z wszystkimi wojskami armii północnych, sprawiło arcyksięciu szczególną radość, że mógł stwierdzic wszędzie znakomitego, ożywionego ochotą do walki ducha i wspaniałą postawę wojsk mimo wszelkich dokuczliwości pogody. Zaopatrzenie, któremu naczelny komendant armii poświęcił szczególną uwagę, okazało się wszędzie obfitem i nienagannem, materyał wojenny wszelkiego rodzaju, szczególnie amunicya, znajdował się w pełnym wymiarze.

Walki z Serbią.

Wiedeń, 2 października.

Urzędowo donoszą:

Naczelna komenda armii donosi:

Mimo naszych stanowczych powodzeń w Serbii usiłuje prasa serbska ponownie przez rozszerzanie wiadomości o zmyślonych zwycięstwach i przez przesadne przedstawienie napadów band wywołać nastrój, który ma ukryć następujący, napewno już przez nią samą uznany upadek oporu armii serbskiej. Na wszystkie nieprawdziwe przedstawienia prasy zagranicznej o położeniu na bałkańskim placu boju należy tylko krótko i węzłowato odpowiedzieć, że nietylko wszystkie zdobyte pozycye na wschód od Driny są w pewnem naszem posiadaniu, ale także bez przerwy dalej zyskujemy na terenie.

Walki niemiecko-francuskie.

Berlin, 2 października.

Wielka główna kwatera donosi pod dniem 1 b. m. wieczorem:

Dnia 30 września zostały wyżyny Roye i Fresnoy na północny zachód do Noyon **odebrane Francuzom.**

Na południowy wschód od Saint Mihiel zostały dnia 1 b. m. ataki z Toul **odparte**. Francuzi **ponieśli przytem ciężkie straty.**

Oblężenie Antwerpii.

Atak na Antwerpię postępuje skutecznie **naprzód.**

Walka z Rosyanami.

Na wschodnim placu wojny **niema zmiany.**

Obcy o położeniu wojennem Austryi i Niemiec.

Chrystyania, 2 października.

Wojskowy współpracownik „Aften Posten“, będący wyższym oficerem sztabowym, w artykule o obecnem położeniu wojennem oznacza położenie Niemiec, a szczególnie także Austro-Węgier jako **korzystne** i kończy wywody swe następującemi słowami:

Jeżeli właśnie teraz niemiecki sztab generalny donosi, że ostrzeliwanie Antwerpii się rozpoczęło i udało się zrobić otwór w fortach zaporowych między Verdunem a Toul i że linia Narwi jest zachwianą, to musimy przyznać, że **te rzeczy są przekonujące.**

Ofenzywa Austryi i Niemiec przeciw Rosyi.

Frankfurt, 2 października.

„Frakfurter Zeitung“ pisze w artykule zatytułowanym „Ofenzywa przeciw Rosyanom“: „Marsz wojska niemieckiego i austro-węgierskiego, który **po obu stronach Wisły zmusił Rosyan do odwrotu**, wkrótce zmusi także nieprzyjaciela do **wycofania się** z wysuniętych swoich pozycyi, jeżeli nie chce się on narazić **na wielkie niebezpieczeństwo.** Ofenzywa rosyjska, która strategicznie zakończyła się już obsadzeniem Lwowa, czyni teraz miejsce **ofenzywie naszych wojsk**, o której kierunku i najbliższych celach musi się jeszcze zachować **milczenie.**

Walki na morzu.

Londyn, 2 października.

„Manchester Guardian“ oblicza szkodę, zrządzoną żegludze angielskiej na oceanie Indyjskim przez niemiecki krążownik „Emden“, na milion funtów szterlingów **(24 miliony K.).**

„Daily Telegraph“, omawiając szkody wyrządzone przez krążownik „Emden“, zauważa, że czynność tego okrętu wywołuje **podziw.** Okręt ten jest tak szybkim, że z łatwością może zawsze uciec.

Bułgarya przeciw Rosyi.

Sofia, 2 października.

Dziennik **półurzędowy** „Narodni Prava“ donosi że poseł rosyjski Sawinski prosił rząd bułgarski o pozwolenie **przewozu materyału wojennego z Rosyi do Serbii.** Prezydent ministrów Radosławow **odmówił** tej prośbie po uchwale rady ministrów z powołaniem się na **ścisłą neutralność Bułgaryi.**

Prusy wschodnie po wyparciu Rosyan.

Królewiec, 2 października.

Nadprezydent Windheim pożegnał się z prowincyą Prusy wschodnie okólnikiem, wystosowanym do wszystkich władz i urzędów w którym wyraża podziękowanie za poparcie, jakiego doznał w czasie urzędowania i wywodzi:

Wojna, narzucona ojczyźnie naszej, zadała prowincyi ogromnie ciężkie ciosy. Tak, jak powiodło się naszym dzielnym żołnierzom na wschodzie w bohaterskich walkach **wypędzić nieprzyjaciela z kraju**, taksamo możemy się spodziewać **ostatecznego zwycięstwa.** Wtedy prowincya Prusy wschodnie będzie na nowo odbudowaną, co jest gorącem naszem życzeniem.

Równocześnie ogłasza nowy nadprezydent Batocki okólnik, zawiadamiający o objęciu

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

urzędu. Okólnik ten wyraża nadzieję, że po zwycięstwie nad Rosyą prowincya będzie odbudowaną przy pomocy wszystkich czynników państwowych, organów autonomicznych, jakoteż całej ludności bez różnicy stronnictw, stanu i zawodu.

Z Paryża.

Paryż, 2 października.

Gubernator wojskowy Paryża ogłasza, że automobilom nie wolno, chociażby nawet pasażerowie zaopatrzeni byli w przepustki, udawać się w obręb walczących wojsk.

Oblężenie Antwerpii.

Berlin, 2 października.

Po zajęciu w dniu 28 z. m. przez Niemców miasta Mechela (Malines) zaczęło się **bombardowanie** grupy fortów na skrajnym południowym froncie Antwerpii. Forty te leżą nad rzeczką Rupel, dopływem Skaldy, około 15 klm. od fortu i zamykają linie kolejową Bruksela-Antwerpia i Lowanium-Antwerpia.

Całe ujście Skaldy naszpikowane jest fortami, które pierścieniem otaczają miasto mające osobne wewnętrzne forty.

Aresztowanie burmistrza Brukseli.

Kolonia, 2 października.

Burmistrz Brukseli Max został aresztowany w interesie utrzymania powagi niemieckich władz wojskowych. Miejsce aresztowanego w ratuszu zajął radca Lemonnier.

Kronika wojenna.

Magdeburg. Na posiedzeniu reprezentacyi miejskiej przyjęto jednogłośnie wniosek magistratu w sprawie zamianowania generała Hindenburga obywatelem honorowym miasta. Generał Hindenburg był pierwej komendantem korpusu w Magdeburgu.

Kolonia. Tajny radca komercyalny Teodor Giullaume ofiarował pół miliona marek na cele „Czerwonego krzyża“.

Londyn. „London Gazette“ ogłasza proklamacyę zakazującą mieszkańcom angielskich kolonij importowania względnie handlowania surowym czy też rafinowanym cukrem przyrządzonym w kraju nieprzyjacielskim.

Sydney. W drugiej Izbie Nowej Walii południowej zapowiedział premier redukcyę płac urzędników o 10% z powodu zmniejszenia się dochodów państwowych.

* * *

Zwycięstwo wyborcze socyalistów w Szwecyi.

Sztokholm. Wybory do drugiej Izby się zakończyły. Wybrano **97 socyalistów**, 86 członków stronnictwa obrony i 57 liberałów. **Socyaliści będą poraz pierwszy najsilniejszem stronnictwem w Izbie**, która dotychczas liczyła 73 socyalistów, 86 członków stronnictwa obrony i 71 liberałów.

Konsul niemiecki o opuszczeniu Lwowa.

„Berliner Tageblatt“ (Nr. 495 z 29 września) zamieszcza datowaną **z Krakowa** 27 września rozmowę swego korespondenta z niemieckim konsulem we Lwowie p. Heinze, przebywającym obecnie w Zakopanem.

Konsul przedstawia stosunek Niemców do innych mieszkańców kraju; wychwala Galicyę jako kraj bogaty w węgiel, naftę, sól i t. d. i przepowiada jej świetny rozwój. Między innemi podaje, że **Moskale zniszczyli odbenzyniarnię w Drohobyczu.**

O opróżnieniu Lwowa opowiada konsul: Postanowienie opróżnienia Lwowa rozeszło się w mieście późnym wieczorem 30 sierpnia i wszystkich **zdziwiło**. Wyżsi urzędnicy jeszcze tej nocy wyjechali. Ja (konsul) udałem się już był na spoczynek, gdy mnie zawiadomiono, że wskutek wydarzeń na polu bitwy wskazany jest wyjazd władz. Z urzędnikami konsulatu i ich rodzinami opuściłem miasto w jednym, z stojących w pogotowiu, pociągu ewakuacyjnym.

Urzędnicy banków odjechali o dwa dni przedtem; tak samo wiele majętnych rodzin — Polacy i żydzi — opuściło przedtem miasto. Pozostała ludność była z początku bardzo zaniepokojoną, ale jeden z urzędników konsulatu, który w dwa dni wrócił automobilem do Lwowa, znalazł tam **spokój i porządek.** W mieście utworzyła się straż obywatelska. W miejsce burmistrza (prezydenta Neumana) objęli trzej wiceprezydenci zarząd miasta, upominali ludność do zachowania spokoju, a 3 września oddali miasto Rosyanom, którzy w małej liczbie i w wojskowym porządku weszli do miasta. Uciekinierzy, którzy przybyli tu częścią przez linię bojową, częścią przez Rumunię, opowiadają, że Rosyanie jednakowo traktują wszystkie sfery ludności i że gwałty nie mają miejsca.

Przeniesienie konsulatu do Zakopanego uważam za **prowizoryum** i spodziewamy się, że **w połowie października będziemy z powrotem we Lwowie.**

Legiony.

Wyjazd znaczniejszej części Legionistów na plac boju spowodował, iż cała prasa krakowska zajmuje się bilansowaniem akcyi legionowej, względnie działalności Sekcyi zachodniej N. K. N.

Zachodni legion składa się z czterech pułków. Pułk I pod dowództwem Piłsudzkiego zdobył sobie już szczególnie chlubne imię na polach walki. Pułk II i III odchodzą na plac boju pod komendą pułkownika Zielińskiego i podpułkownika Chomińskiego. Formowanie pułku IV niebawem zostanie ukończone.

Sekcya zachodnia może zatem w granicach swoich lokalnych czynności organizatorskich oczekiwać moralnego absolutoryum od społeczeństwa, które swoją ofiarnością, mimo kryzysu ekonomicznego, stworzyło podstawy pieniężne dla podźwignięcia tego dzieła.

Księgi Sekcyi zachodniej N. K. N. — jak nas stamtąd informują — wykazują, iż do dnia 25 września wydano w gotówce: na oddział w Krakowie 135.000 K, na intendanturę 540.000 K, na prowianturę 173.000 K, na oddział sanitarny 37.000 K, na oddział techniczny 14.000 K, na oddział werbunkowy 3000 K, na tren i konie 200.000 K, na transporty i automobile 30.000 K, na inne potrzeby 34.000 K — razem **1,166.000 koron.**

„Uderza w tym wykazie — czytamy dalej w komunikacie — niezmiernie niska cyfra wydatków na zaprowiantowanie kilkunastu tysięcy ludzi w ciągu przeszło 5 tygodni. Zrozumiemy ją dopiero, gdy się przypomni ofiarny współudział w tej dziedzinie naszych rzemieślników i naszego ludu, owych piekarzy, co znosili chleb dla Legionistów, owych tłumów gospodarzy i kobiet wiejskich, co z własnego popędu przez cały ten okres zwoziły do Krakowa drób, masło, sery i inne produkty dla umiłowanych żołnierzy polskich. Jednak i te, dające się cyframi ujać ofiary, nie tłómaczą jeszcze w całej pełni nadzwyczajnego wyniku, jakim może się wykazać dotąd akcya legionowa. Trzeba wskazać nadewszystko na ów czynnik entuzyazmu, który stanowił siłę popędową dla każdego kółka w tym wielkim mechanizmie przygotowawczym“.

KRONIKA.

Piątek 2 października.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie jutro o godz. 8 rano.

Co jest z taryfą maksymalną? Z różnych stron otrzymujemy zażalenia, że kupcy zupełnie nie stosują się do taryfy maksymalnej, że niektórzy nie wywiesili jej w swych sklepach. Na żądanie kupujących, aby sprzedawali wedle taryfy, kupcy z całą bezczelnością odpowiadają: „Niech panu magistrat sprzeda“. Zażalenia w magistracie pozostają bez skutku, gdyż niema doraźnej kary. Coś na to trzeba poradzić.

Wypadki automobilowe zdarzają się coraz częściej. Wczoraj jeden i ten sam automobil przejechał 60-letniego Pawła Kadulskiego a potem 45-letnią Annę Błaszczyk, którzy odnieśli dotkliwe obrażenia.

Szczygieł Józef, Gawłowski Franciszek, Adamczyk Jan, Fundament Wincenty, Krupa Zygmunt, którzy zajęci byli przy robocie ziemnej wojskowej na bastyonie IVb (ul. Rakowicka), zechcą się we własnym interesie zgłosić do p. inż. Klausnera ul. Szlak 9, I piętro w Krakowie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwe wcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Również zawiadamiamy **biura dzienników,** że tym **wysyłkę dalszą wstrzymamy,** które nie wyrównają **wysłanych rachunków odwrotnie** przez zem.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kusanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).